

Sygn. akt VI ACa 636/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Mariusz Łodko

Sędziowie: SA Agata Zajac (spr.)

SO (del.) Maciej Kruszyński

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2015 r.

sygn. akt III C 879/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, w ten sposób, że:

1. **punktowi drugiemu nadaje następującą treść: „2. zobowiązuje pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do opublikowania na swój koszt, w portalu internetowym (...) na stronie głównej, w kwadratowej ramce o rozmiarach 1000 x 200 pikseli, standardową i czytelną dla tej strony wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, nieprzerwanie przez okres 7 dni, przy czym pierwszy dzień emisji /rozpoczęcie publikacji/ przypadnie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: (...) sp. z o.o. z/s w W. – jako administrator portalu internetowego (...), przeprasza Panią M. J. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w dniu 19 września 2013 r. artykułu pod tytułem „(...)”;**

2. **w punkcie trzecim datę 23 czerwca 2014 r. zastępuje datą 25 czerwca 2014r.**

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz M. J. kwotę (3600 zł + 810 zł) 4 410 (cztery tysiące czterysta dziesięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 636/16

UZASADNIENIE

Powódka M. J. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wносиła o zobowiązanie pozwanego (...) sp. z o.o. w W. do dwukrotnego opublikowania na jego koszt w dwóch wydaniach ogólnopolskiego wydania dziennika „(...)” na pierwszej, tytułowej stronie, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 15 cm x 15 cm, standardową i czytelną wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeprasza Panią M. J. za to, że jako wydawca dziennika (...), doprowadziła do naruszenia Jej dóbr osobistych poprzez publikację w dzienniku (...) z dnia 20 września 2013 roku artykułu pod tytułem „(...)”, który bezpodstawnie sugerował, iż M. J. urodzi swojemu mężowi R. J. dziecko w zamian za uzyskanie od niego korzyści finansowej oraz że M. J. podpisała z R. J. intercyzę na podstawie której R. J. będzie ją utrzymywał wyłącznie w przypadku, gdy urodzi mu dziecko. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o.o.”. Powódka wносиła także o zobowiązanie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., do opublikowania na swój koszt w portalu internetowym (...) na stronie głównej, w ramce o rozmiarach 1180x500 pikseli (podane wartości odpowiadają szerokości i wysokości ramki), standardową i czytelną dla tej strony wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, nieprzerwanie przez okres 7 dni przy czym pierwszy dzień emisji (rozpoczęcie publikacji) przypadnie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeprasza Panią M. J. za to, że jako administrator portalu internetowego (...), doprowadziła do naruszenia Jej dóbr osobistych poprzez publikację w dniu 19 września 2013 roku artykułu pod tytułem „(...)”, który bezpodstawnie sugerował, iż M. J. urodzi swojemu mężowi R. J. dziecko w zamian za uzyskanie od niego korzyści finansowej oraz, że M. J. podpisała z R. J. intercyzę, na podstawie której R. J. będzie ją utrzymywał wyłącznie w przypadku, gdy urodzi mu ona dziecko. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o.o.”.

Powódka nadto wносиła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 50 122 zł, z czego 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a 122 zł tytułem zwrotu niezbędnych kosztów poniesionych w celu skutecznego dochodzenia roszczenia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zaś od kwot 20 000 zł i 122 zł od dnia 25 czerwca 2014r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w W. wносиł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na swój koszt, w ogólnopolskim wydaniu dziennika (...), na stronie (...), w ramce o formacie 12x5cm, standardową i czytelną wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako wydawca dziennika (...), przeprasza Pana M. J. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w dzienniku (...) z dnia 20 września 2013 roku artykułu pod tytułem „(...)” oraz opublikowanie na swój koszt, w portalu internetowym (...) na stronie głównej, w kwadratowej ramce zajmującej powierzchnię nie mniejszą niż 1/5 standardowego ekranu komputera (o przekątnej 17 cali), standardową i czytelną dla tej strony wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, nieprzerwanie przez okres 7 dni, przy czym pierwszy dzień emisji (rozpoczęcie publikacji) przypadnie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - jako administrator portalu internetowego (...) przeprasza Panią M. J. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w dniu 19 września 2013 roku artykułu pod tytułem „(...)”, a także zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz M. J. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 30 000 zł od dnia 18 listopada 2013 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 20 000 zł od dnia 25 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i rozstrzygając o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji pozwanej w wyroku z dnia 2 czerwca 2015 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku niewolniczo kopiuje obszerne fragmenty uzasadnienia sporządzonego w innej sprawie (III C 1375/13), w tym co do ustaleń faktycznych i oceny dowodów, co prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność dokonania przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który należy poddać analizie i ocenie prawnej w świetle przepisów art. 24 i 448 k.c. z uwzględnieniem regulacji prawa prasowego, w szczególności art. 12 ust. 1 pp.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwaną (...) sp. z o.o. w W. do opublikowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na swój koszt w wydaniu ogólnopolskim - wydania dziennika „(...)” na stronie (...), w ramce o formacie 12cm x 5 cm, standardową i czytelną wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści:

(...) sp. z o.o. z/s w W., jako wydawca dziennika (...), przeprasza Panią M. J. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w dzienniku (...) z dnia 20 września 2013 r., artykułu pod tytułem „(...)” ; zobowiązał pozwaną (...) sp. z o.o. w W. do opublikowania na swój koszt, w portalu internetowym (...) na stronie głównej, w kwadratowej ramce zajmującej powierzchnię nie mniejszą niż 1/5 standardowego ekranu komputera (o przekątnej 17 cali), standardową i czytelną dla tej strony wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, nieprzerwanie przez okres 7 dni, przy czym pierwszy dzień emisji /rozpoczęcie publikacji/ przypadnie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści:

(...) sp. z o.o. z/s w W. – jako administrator portalu internetowego (...), przeprasza Panią M. J. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w dniu 19 września 2013 r., artykułu pod tytułem „(...)” ; zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz M. J. kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 27 grudnia 2013r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 20.000 zł od dnia 23 czerwca 2014r. r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz M. J. kwotę 10.047 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 20 września 2013 r. w (...) opublikowany został przez pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. artykuł pod tytułem „(...)”. Autorem przedmiotowego artykułu była E. L. (1) ps. (...). Obok artykułu zamieszczone zostało zdjęcie R. J. i M. G. podczas uroczystości ślubnych opatrzone podpisem „(...)”.

W dniu 19 września 2013 r. na portalu internetowym (...) zamieszczony został artykuł pod tytułem „(...)” Artykuł ten miał treść niemal identyczną jak artykuł „(...)” zamieszczony w papierowym wydaniu gazety. Artykuł ten był dostępny pod wskazanym adresem internetowym jeszcze w dniu 8 maja 2015 roku.

Pod artykułem zamieszczonym w serwisie internetowym (...) pojawiły się obraźliwe komentarze czytelników skierowane w stosunku do powódki i R. J.. Komentarze te zawierały określenia powódki min. jako (...), która znalazła wygodny sposób na życie.

Przedmiotowy artykuł pojawiał się w jako jeden z pierwszych wyników wyszukiwania po wpisaniu w wyszukiwarce hasła „(...)”.

W § 3 ust. 1 Regulaminu korzystania z serwisu internetowego (...) wskazano, iż użytkownicy mają prawo do umieszczania komentarzy do materiałów redakcyjnych znajdujących się w Serwisie za pomocą formularzy do tego przeznaczonych znajdujących się w wybranych przez administratora miejscach Serwisu. W ust. 2 wskazano, że użytkownicy umieszczający komentarz do materiału mają prawo swobodnego przedstawiania informacji i opinii, z zastrzeżeniem ust. 3. Użytkownik publikuje informacje i opinie wyłącznie na własną odpowiedzialność. Administrator nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za treści zamieszczane przez użytkowników w komentarzach.

W poprzednich numerach tygodnika (...) także pojawiały się artykuły dotyczące powódki i R. J. i tak np. w wydaniu z dnia 17 września 2013 r. opublikowany został artykuł „(...)” wraz ze zdjęciem z ceremonii ślubnej podpisanym „(...)”. Wewnątrz gazety zamieszczony został artykuł „(...)”. Tekst opatrzone zdjęciem ze ślubu oraz trzema innymi zdjęciami R. J. podpisanymi „(...)”. W tym samym dniu 17 września 2013 r. na portalu (...) opublikowano artykuł „(...)”. W dniu 18 września 2013 roku zamieszczono w (...) artykuł „(...)”.

Objęta żądaniem pozwu publikacja była cytowana przez portale plotkarskie i tabloidy takie jak (...) „(...)”, (...) „(...)”, (...) „(...)”.

Przed ukazaniem się spornych publikacji na łamach (...), temat intercyzy pomiędzy powódką i jej mężem był przedmiotem artykułów także w innych dziennikach. W dniu 20 maja 2013 roku na stronie (...) zamieszczono publikację „(...)”. W dniu 18 września 2013 r. na portalu (...) pojawił się artykuł „ (...)”. Podobnie sam fakt zaręczyn i ślubu R. J. i M. G. był przedmiotem wielu publikacji.

Przed opublikowaniem przedmiotowych artykułów nikt z „(...)” nie rozmawiał z powódką ani jej mężem celem potwierdzenia informacji, które miały zostać w tych artykułach zawarte.

Powódka i jej mąż nie zawarli intercyzy, nie dokonywali także uzgodnień dotyczących wynagrodzenia za urodzenie potomstwa czy związanych z tym alimentów.

Zgodnie z przyjętą przez pozwaną praktyką tematy artykułów proponowane są przez dziennikarzy, następnie ich weryfikacji dokonuje szef działu. Po pozytywnej weryfikacji publikacje przedstawiane do zatwierdzenia kolegium redakcyjnemu, które nie tylko ustala ich ostateczną treść, ale i tytuł.

Wskazane w pozwie artykuły były także przedmiotem postępowania z powództwa R. J. przeciwko pozwanej (...) Sp. z o.o. w W.. Sprawa została zakończona wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r., którym nakazano pozwanej opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na swój koszt, w ogólnopolskim wydaniu dziennika (...), na stronie (...), w ramce o formacie 12x5cm, standardową i czytelną wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako wydawca dziennika (...), przeprasza Pana R. J. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację w dzienniku (...) z dnia 20 września 2013 roku artykułu pod tytułem „(...)” oraz do opublikowania na swój koszt, w portalu internetowym (...) na stronie głównej, w kwadratowej ramce zajmującej powierzchnię nie mniejszą niż 1/5 standardowego ekranu komputera (o przekątnej 17 cali), standardową i czytelną dla tej strony wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, nieprzerwanie przez okres 7 dni, przy czym pierwszy dzień emisji (rozpoczęcie publikacji) przypadnie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - jako administrator portalu internetowego (...) przeprasza Pana R. J. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację w dniu 19 września 2013 roku artykułu pod tytułem „(...)”. Ponadto w wyroku tym zasądzono od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz R. J. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się na dowodach ze złożonych w sprawie dokumentów uznanych w całości za wiarygodne oraz zeznaniach świadków i powódki, które Sąd Okręgowy uznał za klarowne, wzajemnie się uzupełniające i zgodne z zebrany materiał dowodowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Wskazując na otwarty katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. oraz konieczność stosowania obiektywnych kryteriów przy ocenie, czy doszło do naruszenia wskazanego dobra osobistego Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała samego faktu publikacji oraz czasu ich trwania. Zdaniem Sądu Okręgowego w treści przedmiotowych publikacji zostały zawarte stwierdzenia o negatywnym wydzwieku w stosunku

do osoby powódki, nie tylko w subiektywnym odczuciu powódki, ale także w publicznym odbiorze, o czym świadczą choćby komentarze internautów zamieszczone pod artykułem zamieszczonym na portalu internetowym(...) .

Za istotną okoliczność Sąd Okręgowy uznał też fakt, iż zawarte w kwestionowanych publikacjach informacje nie były prawdziwe i nie zostały potwierdzone ani przed ich opublikowaniem ani w trakcie niniejszego procesu, wobec czego zachowanie pozwanej polegające na publikacji spornych artykułów jest bezprawne. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie wyraziła zgody na publikację wskazanych artykułów, zaś sam fakt, iż mąż powódki jest osobą znaną publicznie, nie wyłącza w niniejszej sprawie bezprawności działania pozwanej.

Informacje zamieszczone w publikacjach, dotyczące zawarcia przez małżonków intercyzy, nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodnym i informacje te nie mogą być w ocenie Sądu Okręgowego uznane za spełniające kryteria rzetelności dziennikarskiej. Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, iż potwierdzenie zamieszczonych w artykułach informacji uzyskała u informatora z grona bliskich jej znajomych, którego tożsamości nie ujawniła, Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 15 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego uznając, iż nie zwalnia on dziennikarza z obowiązku zachowania rzetelności przy zbieraniu materiałów i tym samym potwierdzania prawdziwości uzyskanych informacji.

W ocenie Sądu Okręgowego sporne publikacje nie były przygotowane z zachowaniem należytej staranności wymaganej od dziennikarzy, a zatem trzeba je potraktować w kategoriach działania zawinionego.

Uznając, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki Sąd Okręgowy wskazał, że zasadnym było zobowiązanie pozwanej do opublikowania oświadczeń jak w pkt. 1 i 2 wyroku zarówno w papierowym wydaniu „(...)”, jak też na stronie internetowej tejże gazety (...) ponieważ w obu tych miejscach opublikowane zostały sporne artykuły prasowe.

Rozstrzygając o zasadności roszczeń majątkowych Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 448 k.c., a także art. 37 i 38 prawa prasowego jako podstawę odpowiedzialności wydawcy, czyli pozwanego w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie żądania zasądzenia zadośćuczynienia podstawowym kryterium winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka wykazała, iż w związku z naruszeniem jej dobrego imienia, czci i godności doznała szkody, bowiem przedmiotowe publikacje wpłynęły negatywnie nie tylko na jej życie prywatne, ale i na życie całej jej rodziny, którą przez swój związek z R. J. założyła, w tym także na życie małoletnich dzieci.

W ocenie Sądu Okręgowego użycie sformułowań „(...)” jest tytułem chwytliwym, przykuwającym uwagę, ale równie niewątpliwie ma wydźwięk negatywny, obraźliwy w rozumieniu przeciętnego odbiorcy i tym samym naruszający dobra osobiste powódki. Także lektura inkryminowanych artykułów pozwala dostrzec pejoratywny ładunek, jaki został w nich wymierzony w powódkę. Publikacje te zawierają nieprawdę, wskazują, że pomiędzy powódką i jej mężem zawarta została intercyza z zapisami o konkretnej treści - dotyczącymi utrzymania powódki przez męża w zamian za urodzenie dziecka. Ogólne wrażenie po przeczytaniu spornych artykułów wskazuje na nieuczciwość powódki, jej wyrachowane podeście do męża i ich związku (czyhanie na majątek gwiazdora). Zdaniem Sądu Okręgowego, nie tylko użyte w tych artykułach bezpośrednie wyrażenia, ale przede wszystkim cały ton publikacji wpływa negatywnie na postrzeganie powódki i jej rodziny w odbiorze ogólnospołecznym, ale także w węższych kręgach - zawodowych, znajomych i bliskich, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł. Ta kwota w ocenie Sądu Okręgowego jest adekwatna do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, uwzględnia także intensywności naruszenia pozwanej oraz stopień winy, sytuację majątkową pozwanej, a nadto odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., uznając, że powódka wygrała sprawę.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zobowiązanie pozwanej do publikacji świadczenia na stronie internetowej w formie zgodnej z żądaniem powódki, tj. w ramce o wymiarach 1180x500 pikseli.

Powódka zarzuciła:

- naruszenie art. 23 i 24 § 1 k.c. przez uznanie, że oświadczenie w formie wskazanej w punkcie II wyroku jest adekwatne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w sytuacji, gdy dla uzyskania tego rezultatu oświadczenie winno być opublikowane w formie wskazanej ostatecznie przez powódkę, a ponadto określona w wyroku forma publikacji może prowadzić do problemów z wyegzekwowaniem roszczenia,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku kwestii dotyczących zarówno ustaleń faktycznych jak i podstawy prawnej w zakresie formy oświadczenia z punktu II wyroku.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanej do opublikowania oświadczenia na stronie internetowej (...) w formie ostatecznie wskazanej przez powódkę, tj. na stronie głównej, w ramce o rozmiarach 1180x500 pikseli, standardową i czytelną dla tej strony wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, nieprzerwanie przez okres 7 dni oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punktach 1, 2, 3 i 5, podnosząc zarzuty:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 316 § 1 k.p.c., oraz art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. przez wydanie rozstrzygnięcia z pominięciem stanowiska procesowego stron wyrażonego w toku postępowania apelacyjnego oraz dalszych pismach procesowych wraz z wnioskami dowodowymi, a w konsekwencji wydanie orzeczenia wyłącznie w oparciu o twierdzenia, wnioski i dowody powołane przed Sąd Okręgowy w sprawie III C 1371/13,

- art. 321 § 1 k.p.c. przez poddanie pod rozstrzygnięcie pierwotnego żądania pozwu w zakresie żądania publikacji na stronie internetowej pomimo dokonania przez powódkę modyfikacji w tym zakresie pismem z dnia 9 listopada 2015 r. – będącego wynikiem dostrzeżenia przez powódkę braku fizycznej możliwości publikacji oświadczenia zgodnie z pierwotnym żądaniem i konieczność formułowania żądań w parametrach właściwych dla miejsca publikacji tj. pikselach,

- dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o adnotacje zamieszczone w skróconych wersjach protokołów rozpraw, a nie treść rzeczywiście złożonych zeznań przez świadków i powódkę w postępowaniu III C 1371/13 utrwalonych w formie nagrania, przy jednoczesnym zaniechaniu przesłuchania świadków i powódki przed sądem orzekającym, zgodnie z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 k.p.c.,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozpatrzenia całości materiału dowodowego, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego myślenia oraz norm doświadczenia życiowego, w tym dokonanie oceny dowodu z zeznań powódki i jej męża z pominięciem faktu, że osoby te były bezpośrednio i żywotnie zainteresowane uzyskaniem określonego rozstrzygnięcia, z jednoczesnym zmarginalizowaniem zeznań świadków E. L. (1) oraz K. G.;

- błędne ustalenia faktyczne – pominięcie okoliczności istotnych co do:

miejsca publikacji artykułu w dzienniku (...) na str. (...),

miejsca publikacji w ramach portalu, tj. na ściśle określonej stronie internetowej o adresie wskazywanym przez powódkę za pomocą aktu notarialnego,

brak dowodu, że artykuł został opublikowany na stronie głównej portalu,

zachowania przez dziennikarzy szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej, w tym podjęcie działań mających na celu weryfikację uzyskanych informacji bezpośrednio u męża powódki, który nie chciał rozmawiać z dziennikarzami;

II. naruszenia prawa materialnego:

1. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 prawa prasowego przez przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy nie sposób zasadnie przypisać bezprawności w sytuacji wykazania przez stronę pozwaną uzasadnionego przekonania dziennikarzy zbierających oraz wykorzystujących materiał prasowy o prawdziwości informacji uzyskanych od osoby, której wiarygodność nie budziła wątpliwości, zaś dziennikarze zachowali należyłą staranność i rzetelność dziennikarską podejmując próbę nawiązania kontaktu z mężem powódki, celem umożliwienia wyrażenia komentarza przez osoby zainteresowane, a także w sytuacji działania w uzasadnionym społecznie interesie;

2. art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez orzeczenie obowiązku publikacji oświadczeń w formie nie spełniającej przesłanki adekwatności z uwagi na:

- orzeczenie obowiązku publikacji oświadczenia na stronie (...)dziennika, w sytuacji gdy publikacja spornego materiału miała miejsce na stronie (...),

- orzeczenie obowiązku publikacji na stroni głównej serwisu (...), podczas gdy brak jakiegokolwiek dowodu wskazującego na publikację spornego materiału prasowego na stronie głównej portalu oraz brak ustaleń sądu I instancji w zakresie „miejsca” publikacji w serwisie, podczas gdy wiedza powszechna oraz zasady logicznego rozumowania nie pozostawiają wątpliwości, że na stronie głównej serwisu mogą znajdować się co najwyżej zapowiedz/linki odsyłające do treści materiałów prasowych,

- orzeczenie obowiązku publikacji oświadczenia w serwisie (...) w sposób niemożliwy do wykonania,

3. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez orzeczenie zadośćuczynienia pomimo braku ustalenia okoliczności faktycznych w zakresie doznanej przez powódkę krzywdy,

4. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez orzeczenie rażąco wygórowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia, w szczególności rozszerzonego żądania kwoty 20 000 zł, które nie jest związane przez powódkę z publikacją artykułu.

Pozwana wniosła o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów pominiętych przez sąd I instancji,

- dopuszczenie dowodu z pisma strony pozwanej z dnia 8 marca 2016 r. złożonego w sprawie III C 589/15 z załączonymi aktami notarialnymi ze wskazaniem, że są to dowody istotne dla oceny wiarygodności zeznań powódki i jej męża,

- o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje jedynie częściowo zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ustalenia te przyjmuje za własne, uzupełniając je jedynie o stwierdzenie, że wskazany w pozwie artykuł został opublikowany na stronie (...)dziennika (...).

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznaje podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. odniesiony do braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji kwestii dotyczącej formy oświadczenia jakie pozwana ma zamieścić na stronie internetowej.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymogom ustawowym, zaś ocena prawidłowości wybranej przez Sąd formy przeproszenia wymaga postawienia innych zarzutów.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. postawionego przez pozwaną, gdyż skarżąca nie wykazała, na czym polega wadliwość oceny dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy.

Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Skarżąca w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. usiłuje podważyć ocenę wiarygodności zeznań powódki i jej męża jedynie argumentem, że są oni „bezpośrednio i żywotnie” zainteresowani uzyskaniem korzystnego rozstrzygnięcia, co zdaniem Sądu Apelacyjnego w żaden sposób nie podważa oceny tych zeznań dokonanej przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia załączonego do apelacji dowodu w postaci pisma procesowego pochodzącego z akt innej sprawy uznając, że ma ono znaczenia dla rozpoznania sprawy niniejszej.

Z kolei stwierdzenie skarżącej, że zeznania świadków E. L. (1) i K. G. zostały „zmarginalizowane” jest zbyt ogólne, aby pozwalało na weryfikację faktów, jakie skarżąca z zeznań tych świadków zamierza wyprowadzić, a więc dochowania przez dziennikarzy szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Z zeznań tych świadków wynika zaś, że przed opublikowaniem przedmiotowych artykułów dziennikarze w żaden sposób nie zweryfikowali prawdziwości zamieszczonych w nich informacji: z zeznań świadka K. G. wynika wręcz, że przyjął on za prawdziwe informacje podane przez E. L. (2) i nie próbował się skontaktować ani z powódką, ani z jej mężem. Z kolei świadek E. L. (2) zeznała, że oparła się na tym, co przekazał jej informator, którego danych osobowych nie ujawniono w trakcie postępowania, a którego uznała za osobę rzetelną, nie podjęła próby kontaktu z powódką, zaś mąż powódki nie chciał rozmawiać z pracownikami gazety.

W świetle powyższych zeznań trafnie Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie dokonała należytej weryfikacji faktów opisanych w artykułach.

Nie ma też podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy oparł się tylko na adnotacjach zamieszczonych w skróconym protokole, skarżąca nie wskazuje bowiem, w jakim zakresie treść zeznań świadków utrwalonych na nagraniu rozprawy odbiegała od tych adnotacji, czy też w jakim zakresie pominięta przez Sąd Okręgowy treść tych zeznań wpłynęła na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Zupełnie bezzasadny jest zaś zarzut dotyczący ponownego przesłuchania świadków i powódki przez sąd przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Uchylenie pierwszego wyroku wydanego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy nie było spowodowane nieważnością postępowania, nie było zatem żadnych przeszkód do oparcia ustaleń faktycznych na dowodach przeprowadzonych w tej sprawie przez inny skład sądu orzekającego w sprawie.

Wprowadzoną w art. 235 k.p.c. regułą procesową, iż postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym należy rozumieć jako nakaz przeprowadzenia dowodów przez sąd rozpoznający sprawę, co wyłącza możliwość korzystania z dowodów zgromadzonych w toku innego postępowania. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie oznacza jednak, iż mamy do czynienia z inną sprawą, rozpoznawaną przez inny sąd orzekający, powodującą konieczność przeprowadzenia od początku całego postępowania dowodowego.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał też zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia

art. 316 § 1 k.p.c., oraz art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c.

Nie ma podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy pominął stanowiska procesowe stron wyrażone w toku postępowania apelacyjnego oraz dalszych pismach procesowych, skarżąca nie wskazuje też, jakie wnioski dowodowe zgłaszane przez strony zostały przez Sąd Okręgowy pominięte, ani też w jakim stopniu ich pominięcie wpłynęło na treść wydanego w sprawie wyroku.

W sprawie niniejszej najistotniejsze ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a więc treść publikacji stanowiących podstawę żądań powódki i brak zgody powódki na ujawnienie faktów zawartych w tych publikacjach są bezsporne i te ustalenia w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przyznanie powódce ochrony wynikającej z art. 24 k.c.

W świetle art. 24 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych jest z jednej strony zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, z drugiej zaś strony bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przedmiotowy przepis ustanawia również domniemanie prawne bezprawności tego naruszenia, a zatem to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że jego działanie, naruszające dobra osobiste powoda, nie było bezprawne.

Powódka upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych treścią wskazanych w pozwie artykułów, opatrzonych tytułami sugerującymi, że powódka urodzi obecnemu mężowi dziecko „za pieniądze”.

Zdaniem powódki treść publikacji narusza jej dobre imię, poniża powódkę w opinii publicznej.

Powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych.

Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. W prawie karnym zróżnicowanie to znajduje odzwierciedlenie w statuowaniu przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) i przestępstwa znieważenia (art. 216 k.c.).

Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia

przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby.

Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby, obelżywe lub ośmieszające, niedające się zracjonalizować. Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie - inaczej niż zniesławienie - może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarte w przedmiotowych publikacjach stwierdzenia i sugestie, iż powódka urodzi dziecko za pieniądze, narusza jej dobre imię, gdyż może poniżyć powódkę w oczach innych osób.

Niewątpliwie ocena czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym, istotny jest zatem odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej.

W sprawie niniejszej powódka wykazała, jaki był odbiór treści przedmiotowych publikacji, przytaczając komentarze ukazujące się w I..

Oczywiście w sprawie niniejszej powódka upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych wyłącznie treścią artykułów opublikowanych przez pozwaną, zatem obraźliwa treść komentarzy nie ma wpływu na zakres przyznanej powódce ochrony, pozwala jednak na ocenę, czy zawarte w artykułach sugestie wpływają negatywnie na wizerunek powódki w oczach czytelników. W opinii publicznej osoba, która uzależnia urodzenie dziecka od odpowiedniej gratyfikacji pieniężnej oceniana jest jednoznacznie negatywnie, zatem taka sugestia poniża powódkę, naruszając jej dobre imię.

Oceniając kwestię bezprawności działania pozwanej należy przede wszystkim zauważyć, że informacje i sugestie zawarte w artykułach dotyczyły życia prywatnego powódki, która nie może być uznana za osobę publiczną, gdyż nie pełni żadnych funkcji publicznych. Tym samym publikacja tych informacji byłaby zgodna z prawem tylko w wypadku uzyskania zgody powódki, bezsporne jest zaś, że takiej zgody pozwana nie uzyskała. Kwestia, czy informacje zawarte w artykułach były zgodne z prawdą, nie ma tym samym znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nawet wykazanie ich prawdziwości nie obala domniemania bezprawności działania pozwanej.

Bezzasadne są zatem zarzuty pozwanej zmierzające do wykazania braku bezprawności działania stwierdzeniem, że dziennikarze pozostawali w uzasadnionym przekonaniu, iż informacje uzyskane od osoby trzeciej są prawdziwe.

Nie ma też podstaw do uznania, że dziennikarze zachowali należyłą staranność i rzetelność dziennikarską podejmując próbę nawiązania kontaktu z mężem powódki, celem umożliwienia wyrażenia komentarza przez osoby zainteresowane. Jak wskazano wyżej, charakter informacji wymagał uzyskania zgody powódki, zatem podejmowanie działań zmierzających do uzyskania komentarza męża powódki, czy też skontaktowanie się, jak wynika z zeznań świadka E. L. (1), z rzecznikiem (...), który przekazał wyraźną informację, iż pan R. J. nie będzie się wypowiadał na temat swojego życia prywatnego, nie daje podstaw do uznania, że dziennikarze dochowali należytej staranności.

Nie ma też podstaw do uznania, że opublikowanie zawartych w artykułach informacji było uzasadnione interesem społecznym. Sam fakt, że mąż powódki jest osobą znaną, i że osoba powódki z tego względu była interesująca dla czytelników(...), nie uzasadnia opublikowania tak rażąco naruszających dobre imię powódki sugestii, zaś zainteresowanie czytelników nie może być utożsamiane z uzasadnionym interesem społecznym.

Zarówno na gruncie prawa polskiego, unijnego, jak i międzynarodowego wskazuje się, że swoboda prezentowania treści w środkach masowego przekazu musi szanować prawa innych osób i że media są zobowiązane do zobowiązane do respektowania takich wartości jak dobra osobiste. Art. 54 Konstytucji zapewnia wolność działania środków społecznego przekazu poprzez m.in. wolność wyrażania poglądów, w związku z czym władze państwowe co do zasady nie mogą wpływać w sposób autorytarny na rozpowszechnianie określonych treści, jednak na zasadzie wyjątku ich ingerencja jest dopuszczalna wówczas gdy ma ona na celu ochronę innych zasad i wartości konstytucyjnych,

z którymi zasada wolności mediów może znaleźć się w konflikcie. Odnosi się to przede wszystkim do wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jako niezbędnych w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ingerencja państwa w wolność mediów może następować w wyjątkowych przypadkach, musi znajdować umocowanie w jednoznacznych przepisach ustawowych, podlegających zawężającej interpretacji. Art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii, obejmujące wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Jednocześnie zgodnie z art. 10 ust. 2 konwencji korzystanie z tych wolności, pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać takim wymaganiom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Z art. 10 ust. 2 konwencji wynika więc jednoznacznie, że swoboda wypowiedzi nie jest absolutna, zaś dopuszczalność ingerencji władz krajowych w swobodę wypowiedzi uzależniona jest od spełnienia trzech warunków: 1. ograniczenie musi być przewidziane przez wcześniej istniejące i znane prawo krajowe, 2. ingerencji można dokonać tylko wtedy, gdy służy ochronie zamkniętego katalogu celów wyraźnie wskazanych w art. 10 ust. 2 konwencji, 3. ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego cel, jakim jest ochrona praw innych podmiotów, wymagał ingerencji władzy publicznej w swobodę wypowiedzi, albowiem w sytuacji gdy publikacja prasowa zawierała stawiające powódkę w złym świetle informacje dotyczące jej życia prywatnego, a dziennikarze nie dopełnili wymogów rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, w szczególności nie uzyskali zgody powódki na ich publikację, ochrona dóbr osobistych osoby nie pełniącej żadnej funkcji uzasadniającej publikację tych informacji stanowi wyższą wartość niż interes demokratycznego społeczeństwa w istnieniu swobody wypowiedzi.

Z uwagi na powyższe za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. zmierzające do wykazania, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i że działanie pozwanej nie było bezprawne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim skarżąca odnosi ten zarzut do rozstrzygnięcia o żądaniu zamieszczenia oświadczenia na stronie internetowej w sposób określony w pierwotnym żądaniu powódki, a nie zgodnie z żądaniem zmienionym w toku postępowania.

W świetle art. 24 § 1 k.c. sąd orzekający ma obowiązek baczyć, aby żądany przez powoda środek ochrony niemajątkowej, zarówno pod względem formy, jak i treści, był adekwatny i proporcjonalny do samego naruszenia i wynikających z niego skutków.

W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sąd nie jest bezwzględnie związany wskazanym przez powoda sposobem usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, wobec czego może zmienić treść przeproszenia, a także sposób jego publikacji, jeśli uznana, że wskazany przez powoda nie jest adekwatny do sposobu naruszenia dóbr osobistych i wynikających z tego konsekwencji.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2016 r. I CSK 90/15 korekta treści żądanego oświadczenia o przeproszeniu, zmiana miejsca publikacji oraz dostosowanie wymogów oświadczenia do realiów publikacji w internecie, nie jest wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał jednak zasadność zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy orzekło odsetkach od zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Należy bowiem przypomnieć, że po raz pierwszy wydając orzeczenie w tej sprawie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od kwoty 30 000 zł od dnia 18 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20 000 zł od dnia 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrok ten został zaskarżony tylko przez pozwaną w części uwzględniającej żądanie, zatem tylko w tym zakresie Sąd Apelacyjny wyrok uchylił przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30 000 zł od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 20 000 zł od dnia 23 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty.

Zatem zasądzając odsetki od kwoty 20 000 zł od dnia 23 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy wyszedł ponad żądanie i zakres rozpoznania wyznaczony zakresem, w jakim sprawa została mu przekazana do ponownego rozpoznania.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanej dotyczące orzeczenia publikacji oświadczenia na stronie (...)dziennika (...) oraz na stronie głównej serwisu (...) W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest bowiem zamieszczenie oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w taki sposób, aby treść oświadczenia dotarła do osób, które mogły zapoznać się z treścią przedmiotowych artykułów, co nie oznacza, że muszą to być te same strony, na których publikacje naruszające dobra osobiste powódki się ukazały. W sprawie niniejszej miejsce publikacji uzasadnione jest faktem upublicznienia informacji dotyczących życia prywatnego powódki.

Obie apelacje zawierały zarzuty dotyczące wadliwego określenia przez Sąd Okręgowy sposobu publikacji oświadczenia na stronie internetowej pozwanej.

Sąd Apelacyjny uznał te zarzuty za zasadne, gdyż wskazany sposób publikacji nie będzie możliwy do wykonania.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tej części określając wymiary publikacji w pikselach, uznając, że wskazana przez pozwaną wielkość 1000x200 pikseli będzie adekwatna do naruszenia i w odpowiedni sposób zapewni osiągnięcie celu niniejszego postępowania.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanej dotyczące wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stopień krzywdy powódki uzasadnia uznanie za adekwatne zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że zakwestionowanie wysokości zadośćuczynienia ustalonego przez sąd wymaga wykazania rażącej dysproporcji między przesłankami decydującymi o wysokości zadośćuczynienia a zadośćuczynieniem faktycznie przyznanym, zaś apelacja pozwanej nie zawiera argumentów pozwalających na uznanie, że wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce jest rażąco zawyżona.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do przyznania powódce rekompensaty pieniężnej.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści art. 448 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia psychiczne poszkodowanego, związane z naruszeniem jego dóbr osobistych oraz skutki jakie naruszenie tych dóbr wywarło na jego codzienne życie. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 448 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą, a wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako negatywne uczucia przeżywane w związku z naruszeniem dobra osobistego.

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV KKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Wbrew zarzutom apelacji, treść zeznań powódki i świadka R. J., a więc osób, które bezpośrednio odczuły skutki przedmiotowych publikacji, dają podstawy do oceny stopnia krzywdy powódki. Przede wszystkim treść publikacji jednoznacznie wskazywała na powódkę, zawierała informacje odnoszące się do jej życia prywatnego i stawiające powódkę w zdecydowanie negatywnym świetle. Powódka była zaszokowana publikacją, a także reakcją, jaką ta publikacja wywołała w I., odczuła negatywną ocenę swojej osoby ze strony znajomych, musiała też odpowiadać na pytania dzieci dotyczące motywów jakimi się kierowała wychodząc za mąż.

Przyznane zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie w ocenie Sądu Apelacyjnego spełnia wskazane wyżej kryteria i odpowiada w pełni krzywdzie doznanej przez powódkę.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o odsetkach od kwoty 20 000 zł oraz formie publikacji oświadczenia w (...), zaś w pozostałym zakresie obie apelacje oddalił jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że powódka uległa jedynie w niewielkim zakresie, co uzasadnia obciążenie pozwanego kosztami tego postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.